



**JOANNA  
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Najpierw była radość, a teraz szybkie przygotowania do 1 maja – beatyfikacji Jana Pawła II w Rzymie. Na razie nie znamy przebiegu uroczystości w Watykanie. Także Warszawa zastanawia się, jak uczcić niezwykle wydarzenie i nie zakłócić wiernym uczestnictwa duchowego w transmisji z pl. św. Piotra. Najważniejsze, jak podkreśla kard. Kazimierz Nycz, by ciesząc się z beatyfikacji kochanego przez wszystkich Jana Pawła II, nie pozostać jedynie „na poziomie fajerków”. O sięganie głębiej prosił przecież w czasie całego swojego pontyfikatu.

Przed Pałacem Kultury pokazano trofeum mistrzostw

## 500 dni do EURO

– Rok 2011 będzie końcem inwestycji i początkiem dużych przedsięwzięć organizacyjnych – zapowiadają urzędnicy ratusza odpowiedzialni za przygotowania do Mistrzostw Europy.

Mają być wielkie sportowe emocje i świetna zabawa. Z całej Europy do Warszawy przyjadą miłośnicy piłki nożnej, celebrować wielkie święto futbolu – Mistrzostwa Europy – UEFA EURO 2012. Kibiców przywita miasto bezpieczne, nowoczesne, dobrze skomunikowane, z największą Strefą Kibica w Polsce – tak zapowiada miasto i organizatorzy turnieju. 24 stycznia pokazano kończąca się właśnie przy ul. Młynarskiej 43/45 budowę Centrum Bezpieczeństwa m.st. Warszawy – najnowocześniejszej jednostki tego typu w kraju. Znajdzie się tam centrala obsługi numeru alarmowego 112, centrum zarządzania kryzysowego i centrum miejskiego monitoringu.

Zaawansowane są prace przy budowie stadionu, lifting przechodzą warszawskie dworce kolejowe, oddano też do użytku pierwszą trasę ekspresową w stolicy. Ale lista inwestycji, których nie uda się zrealizować przed EURO 2012 jest znacznie dłuższa. Na pocieszenie przed PKiN pokazano trofeum UEFA – Puchar Henry’ego



SERWIS PRASOWY ORANGE

Puchar Henry’ego Delaunaya przez kilka dni można było oglądać przed PKiN

Delaunaya. Można było również zrobić sobie zdjęcie z maskotkami Euro 2012. W przyszłym roku na pl. Defilad ma powstać największa w Polsce strefa kibica Euro 2012.

jjw

## Nikt nie jest bez winy



JAKUB SZWACZUK

23 STYCZNIA 2011, BAZYLIKA ŚW. KRZYŻA. Jako Kościoły powinniśmy powiedzieć: nikt nie jest bez winy, nikt nie ma prawa rzucać kamieniami – mówił w homilii bp Jerzy Samiec

„Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” – pod tym hasłem odbywał się 44. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Centralne nabożeństwo odprawiono 23 stycznia w bazylice Świętego Krzyża. Przewodniczył mu bp Krzysztof Nitkiewicz, ordynariusz sandomierski, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Kontaktów z Polską Radą Ekumeniczną. Homilię wygłosił zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego bp Jerzy Samiec, który zwrócił uwagę na sens wzajemnego przebaczenia win, nie tylko wśród chrześcijan różnych nurtów, ale także wśród wszystkich Polaków. Ofiary zbierane podczas tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan będą przeznaczone na ekumeniczny przekład Starego Testamentu.

## Antysemita, który ratował żydów

### WIĘCEJ O „PROBOSZCZU GETTA”.

Autorzy biografii ks. Marceliego Godlewskiego, Małgorzata Żuławik i Karol Madaj, przygotowują kolejną pozycję o „Proboszczu getta”. Książkę o ks. Marcelem Godlewskim IPN wydał w ubiegłym roku, z okazji przyznania mu pośmiertnie medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. 20 stycznia w siedzibie IPN zapowiedziano jednak poszerzoną biografię kapłana uchodzącego w niektórych kręgach za postać kontrowersyjną. Ks. Godlewski, proboszcz parafii Wszystkich Świętych, przed wojną utrzymywał kontakty z endecją i miał poglądy antysemityczne. Wydawał kilka pism, w których nawoływał do bojkotu żydowskich sklepów i przestrzegał przed sprzedażą majątków żydowskim posiadaczom. W swojej parafii założył Chrześcijańskie Związki

Zawodowe oraz kasę zapomogowo-pożyczkową, która miała pomagać katolikom w omijaniu „żydowskich lichwiarzy”. Antysemityzm ks. Godlewskiego miał jednak podłoże wyłącznie ekonomiczne. Pokazują to wyraźnie dalsze losy kapłana, społecznika, oddanego biednym. Kiedy jesienią 1940 r. kościół Wszystkich Świętych znalazł się na terenie getta, proboszcz dobrowolnie pozostał w getcie i zaangażował się w pomoc wszystkim jego mieszkańcom. Pomagał w przemycaaniu do getta żywności i lekarstw, organizował „lewe” dokumenty tożsamości, stworzył jadalnię i przedszkole. Na terenie parafii produkowano setki fałszywych metryk, a na plebanii ukrywała się ponad setka żydów, m.in. rodzina twórcy języka esperanto Ludwika Zamenhoffa.

wb



Małgorzata Żuławik i Karol Madaj podkreślali, że ks. Godlewski był rozmodlonym kapłanem, energicznym społecznikiem, a jego działalność wykraczała daleko poza parafię

## Najdroższa droga – S8

**KOMUNIKACJA.** 19 stycznia drogowcy otworzyli pierwszą w stolicy drogę ekspresową. Pierwszą i najdroższą, bo 10 kilometrów trasy S8 kosztowało ponad 2 mld zł. Trasą można jeździć pomiędzy al. Prymasa Tysiąclecia a ul. Połczyńską i jej przedłużeniem – ul. Poznańską (w Ożarowie Mazowieckim). Docelowo S8 dojedziemy do autostrady A2 Stryków – Konotopa. Nowa droga ma też usprawnić dojazd do północ-

nych rejonów miasta, ponieważ kierowcy jadący z zachodu mogą nią ominąć ul. Połczyńską, Wolską, Prymasa Tysiąclecia. Trasa ma dwie jezdnie po trzy pasy ruchu. Bemowski odcinek S8 jest częścią warszawskiej obwodnicy i w przyszłości połączy się z drugim fragmentem „ósemki” czyli przebudowywaną obecnie Trasą Toruńską oraz autostradą A2 i Południową Obwodnicą Warszawy (także w budowie).

## Miasta papieskie szykują się na maj



Podczas spotkania prezydent Warszawy i burmistrzowie innych miast, zaangażowanych w X Dzień Papieski, otrzymali specjalne podziękowania

**WARSZAWA.** 18 stycznia w siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski odbyło się spotkanie prezydentów i burmistrzów miast papieskich. Kard. Kazimierz Nycz, przewodniczący Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, podsumowując ubiegłoroczny X Dzień Papieski, który przebiegał pod hasłem „Odwaga świętości”, przypomniał, że sprawa świętości była jednym z najważniejszych wątków całego pontyfikatu Jana Pawła II. Nuncjusz apostolski abp Celestino Migliore podkreślił wagę korzystnej współpracy instytucji świeckich, w tym samo-

rządów, z „Dziełem Nowego Tysiąclecia”. Ks. Jan Drob, zaapelował do prezydentów miast, żeby w dniu beatyfikacji ustawili na placach telebimy, przy których mieszkańcy i młodzież będą mogli wspólnie przeżywać transmisję uroczystości z Watykanu. Zadeklarował pomoc stypendystów Fundacji. Abp Henryk Hoser zapowiedział następny Dzień Papieski, który odbędzie się 9 października pod hasłem: „Jan Paweł II – człowiek modlitwy”. Jego obchody potrwać do 16 października, do rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

## Pomagać, nie oceniać

### DZIEŃ PATRONA DZIENNIKARZY.

Zadaniem prasy jest pomaganie społeczeństwu w zrozumieniu sensu zdarzeń, a nie tworzenie, zależnie od polityki, kategoriycznych ocen – podkreślił ks. Wiesław Al. Niewęglowski 23 stycznia w czasie Mszy św. dla dziennikarzy, odprawionej w kościele środowisk twórczych w Warszawie w dniu ich patrona św. Franciszka Salezego. Modlono się też za dziennikarzy zmarłych w ubiegłym roku. Zdaniem ks. Niewęglowskiego, rok, który się zakończył, był dla mediów czasem ciężkiej próby. – Ta próba zresztą się przedłuża – dodał. – Czy media sprostały trudnym zadaniom? Odpowiedź nie jest do końca pozytywna, a nawet często bywa przygnębiająca. Ujawnił się głęboki podział społeczeństwa, który doprowadza do politycznych uzasadnień różnych wydarzeń – mówił ks.

Niewęglowski. – Dziennikarze, zwłaszcza publicyści, mają prawo głosić swoje poglądy, ale nie mogą twierdzić, że to prawda ostateczna, jedyna i nie ma innej do przyjęcia – zaznaczył duszpasterz środowisk twórczych. Jego zdaniem naganne było wysnuwanie hipotez o przyczynach katastrofy smoleńskiej jeszcze przed opublikowaniem oficjalnych danych, czy też sposób relacjonowania sytuacji wokół krzyża przed Pałacem Prezydenckim. **jjw/KAI**

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniemiecielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a  
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska



## Przygotowania do beatyfikacji

## Rzym, Kraków, a może jednak Warszawa?

**Nawet 2 mln pielgrzymów może uczestniczyć w uroczystości beatyfikacyjnej Jana Pawła II 1 maja w Rzymie. A co z tymi, którzy wyjechać nie mogą?**

W biurach turystycznych wielki ruch. Jeszcze można zapisać się na wyjazd do Rzymu około 1 maja, ale miejsc nie zostało wiele. I to mimo, że ceny są znacznie wyższe niż na początku stycznia.

– Zainteresowanie jest ogromne – potwierdza Iwona Grzybowska z Biura Pielgrzymkowego „Dobre Miejsce”, które przygotowuje wyjazdy dla parafii. – Organizujemy w tym czasie trzy pielgrzymki do Rzymu, a w ich programie jest nie tylko Msza św. beatyfikacyjna na Placu św. Piotra, ale też udział 30 kwietnia w uroczystościach objęcia przez kard. Kazimierza Nycza kościoła tytularnego, którym jest bazylika św. Sylwestra i Marcina ai Monti w pobliżu Eskwilinu.

### Samolotem, koleją, autokarem...

Linie lotnicze już podniosły ceny biletów i teraz za przelot do Rzymu i powrót trzeba zapłacić od 1200 zł (z przesiadkami) do 2700 (LOT). Decydować się trzeba szybko, bo rezerwacje idą jak świeże bułeczki.

Kto nie chce lub nie będzie mógł dotrzeć do Rzymu samolotem, może pojechać koleją. PKP Intercity planuje uruchomienie specjalnych pociągów dla pielgrzymów, podobnie, jak zrobiło to w 2005 r. na uroczystości pogrzebowe. Wtedy do San Pietro dojechało sześć specjalnych pociągów z Polski. Podróż trwa 20 godzin.

– Teraz ustaliśmy szczegóły przejazdu przez poszczególne kraje. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta w ciągu miesiąca – mówi Małgorzata Sitkowska, rzecznik prasowy PKP Intercity.

W 2005 r. podróż koleją na uroczystości pogrzebowe Papieża kosztowała 500 zł. Teraz trzeba będzie liczyć się z podwyżką, chociaż koszt i tak będzie dużo niższy od przelotu samolotem.

Do Watykanu będzie można też dotrzeć z Warszawy PKS-em. Biuro Podróży „Polonus” PKS Warszawa skieruje do Rzymu w tym czasie 15 ze swoich 20 autokarów. Pojedzie nimi ok. 500 osób – w zorganizowanych grupach, a jeśli zostaną miejsca – również indywidualnie.

– Pozostałe autokary skierujemy do Krakowa i Łagiewnik, bo przewidujemy, że sporo osób, które nie wybiorą się do Rzymu, właśnie tam będzie chciało przeżyć beatyfikację – mówi Jarosław Nowiński z „Polonusa”.

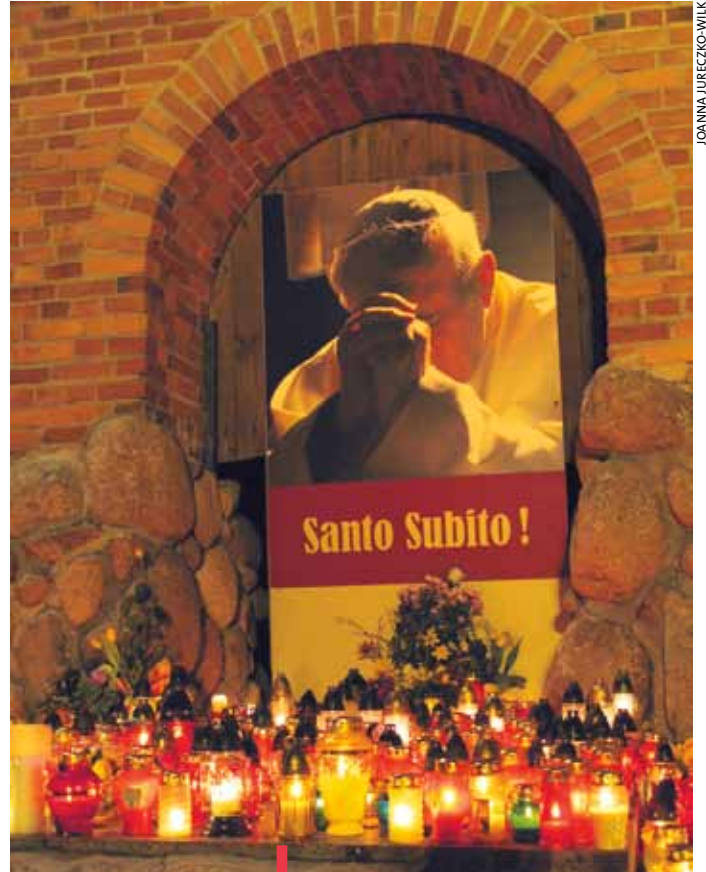
### Z parafii taniej

Archidiecezja warszawska nie organizuje diecezjalnej pielgrzymki, ale robią to już parafie po obu stronach Wisły. Chętnych zapisują m.in.: parafia bł. Władysława z Gielniowa oraz Ofiarowania Pańskiego z Natolina, marianie na Marymoncie, parafie Zesłania Ducha Świętego, św. Barbary w Śródmieściu i Miłosierdzia Bożego w Ożarowie.

Parafia Matki Bożej Dobrej Rady z Miedzeszyna zna już szczegółowy program 6-dniowej pielgrzymki, a jej koszt szacunkowo wynosi 2 tys. zł. Do wyjazdu autokarem szykują się też parafianie św. Faustyny z Bródna. Parafialne pielgrzymki są stosunkowo tanie. Najczęściej są zaplanowane na kilka dni i przewidują także pobyt w innych włoskich sanktuariach. Poza tym mają zapewnioną opiekę duchową i klimat prawdziwej pielgrzymki.

### Najważniejsze to, co duchowe

– Mam nadzieję, że Jan Paweł II, tak jak potrafił nas jednoczyć w podczas swych pielgrzymek, tak jak jednoczył Polaków przez swoje słowo z Rzymu oraz podczas swojego umierania, tak teraz będzie umiał nas zjednoczyć poprzez swoją beatyfikację – powiedział KAI kard. Kazimierz Nycz, na wieść



o wyznaczeniu daty beatyfikacji. – Przygotowanie do beatyfikacji winno objąć każdą wspólnotę parafialną, nas wszystkich. Powinno być systematyczną pracą na całe lata, a nie tylko fajerwerkiem na czas beatyfikacji.

Żeby beatyfikacja polskiego papieża nie była jedynie chwilowym uniesieniem, trzeba się do niej przygotować: duchowo i organizacyjnie. Pod koniec stycznia w warszawskiej kurii odbędzie się zebranie, na którym zapadną decyzje co do tego jak i gdzie w stolicy uczcić wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II.

– Wiernym, którzy w tym czasie nie pojadą do Watykanu ani do Krakowa, chcielibyśmy zapewnić godne, duchowe przeżycie tego wydarzenia. Ale trzeba zrobić tak, by nie było to w tym samym czasie, co transmisja uroczystości z Watykanu. Będziemy o tym

**Po sześciu latach możemy powiedzieć: wypełniło się pragnienie wyrażone przez uczestników pogrzebu Jana Pawła II**

rozmawiać – podkreśla ks. Rafał Markowski, rzecznik warszawskiej kurii.

Wiadomo już na pewno, że od lutego w archidiecezji rozpoczną się intensywne przygotowania duchowe do uroczystości beatyfikacyjnej. – Trzeba głęboko przygotować się, aby w pełni przyjąć Jana Pawła II jako nowego błogosławionego – apeluje kard. Nycz.

Wiadomo już na pewno, że tegoroczny Dzień Dziękczynienia, w pierwszą niedzielę czerwca będzie wyjątkowy. W ubiegłym roku dziękowaliśmy za wyniesienie na ołtarze ks. Jerzego Popiełuszki. W tym roku będziemy dziękować podwójnie: za bł. Jana Pawła II oraz za służbę Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, którego 30. rocznicę śmierci obchodzimy w tym roku i o którego beatyfikację wciąż się modlimy. **Joanna Jureczko-Wilk**



## DZIEWICE I WDOWY KONSEKROWANE.

Nie są zakonnice, chociaż ślubowały, że nie wyjdą za mąż. Ubrane są tak jak inne kobiety, **ale ich życie nie należy już do nich**. Wykonują różne zawody, ale pozostają w dyspozycji Kościoła. Czym tłumaczyć olbrzymie zainteresowanie wczesnochrześcijańskimi formami życia konsekrowanego?

tekst i zdjęcia

**TOMASZ GOŁĄB**

tgolab@goscniedzielny.pl

**W**ybrały drogę trudną, dla świata niezrozumiałą, a czasem nawet wstydliwą. Dla nich jednak życie w bezżeństwie jest jak winda, w miejsce schodów, która pozwala być tak blisko Boga, jak to tylko dla nich możliwe. Mowa o 300 kobietach, które w Polsce żyją w stanie konsekrowanym, choć nie w zakonie. Składają ślub doskonałej czystości i naśladowania Jezusa Chrystusa, pozostając w stanie dziewictwa lub wdowieństwa.

### A wy to kto?

Kiedy 10 lat temu Barbara Pietrzak przyszła do kard. Józefa Glempa z prośbą, by udzielił jej konsekracji, jako pierwszej w archidiecezji dziewczycy konsekrowanej, mało kto wiedział o co chodzi. Nic dziwnego, skoro dawny zwyczaj został przypomniany dopiero przez Sobór Watykański II. Rytuał konsekracji specjalnie przetłumaczył z łaciny jej kierownik duchowy, ks. dr Andrzej Santorski. Kandydatka do ceremonii konsekracji rozesłała do przyjaciół zaproszenia: „Pragnę zaprosić na uroczystość moich zaślubin, z Jedynym Synem Boga – Jezusem. Bardzo proszę o modli-



# Poślub Jezusa

twę, bym stała się godną »iść za Barankiem, do jakdokolwiek się uda«”.

Po homilii bp Piotr Jarecki zadał jej trzy pytania: czy chce wytrwać w poświęconym Bogu dziewictwie do końca życia; czy chce dążyć do doskonałej miłości Boga i bliźniego i uroczystie poślubić Jezusa Chrystusa. Gdy uklękła przed biskupem, włożyła – jak w sakramencie kapłaństwa – ręce w jego dłonie, a on nałożył na jej głowę biały welon, poświęcił i włożył jej obrączkę oraz wręczył brewiarz.

– Wtedy, w 2001 r., było nas w całej Polsce zaledwie kilkanaście – wspomina Barbara Pietrzak. Dziś tylko na terenie obu warszawskich diecezji jest 14 dziewczyc konsekrowanych i 3 wdowy.

### Wcześniej niż zakony

Noszą obrączki jako znak zaślubin... z Chrystusem. Barbara Pietrzak przyjęła podczas konsekracji imię Agnes, więc na wewnętrznej stronie złotej obrączki wygrawerowała datę uroczystości, imię Oblubienica i nowe imię: Agnus Agnes 30.04.2001.

– Dziewictwo konsekrowane jest historycznie wcześniejsze niż życie zakonne i bardzo się od niego różni. Istotą jest nie tyle działać, co być – być dla Jezusa taką jak On chce... Pośród świata spragnionego Jego obecności ma być znakiem miłości Kościoła do Chrystusa i eschatologicznym obrazem niebieskiej Oblubienicy – tłumaczy Małgorzata Tarnachowicz OV, która opiekuje się stroną internetową konsekrowane.org. – Nie





# Wiedzione wiedzione

**Małgorzata Tarnachowicz, z zawodu inżynier, po nazwisku dopisuje literki OV, od łacińskich słów Ordo Virginum, oznaczających „stan dziewic”**  
PO LEWEJ: **Pierwsza w archidiecezji dziewczica konsekrowana, Barbara Pietrzak, przeżywała ten obrzęd 10 lat temu w kościele św. Marcina**

wiem, czy ten stan trzeba jakoś specjalnie reklamować. Bóg i tak znajdzie drogę do ludzkiego serca, tak jak dotarł do serc ponad 300 kobiet w całej Polsce – dodaje Tarnachowicz OV.

Nie mieszkają razem, ale w domach, blokach – pośród małżeństw, singli, bezdzietnych i rodzin z dziećmi. Osoby z krwi i kości – nauczyciele akademicki, lekarze, katecheci, architekt, urzędnik podatkowy, psychiatra, bibliotekarka, księgowa...

– To znak czasu, że tyle kobiet czuje pragnienie życia dla Boga, nie w zakonnym habitcie, ale



**W obrzędzie konsekracji biskup nakłada kandydatce obrączkę i wręcza brewiarz. Może również nałożyć welon**

żyjąc pośród świata – mówi Małgorzata. Przyjaciele i znajomi z pracy (jest nauczycielem informatyki) przyjęli jej decyzję ze... zrozumieniem.

Po co jednak konsekracja, skoro każda z tych kobiet mogła złożyć prywatny ślub czystości?

## Wesoła wdówka albo...

– Co innego być narzeczoną Oblubienią, a co innego poślubioną – wyjaśnia Barbara. Sama przyznaje, że powołanie do dziewictwa konsekrowanego nie jest łatwe. – Także po ludzku, z powodu wyboru samotnej drogi życia. Ale nigdy nie byłam szczęśliwsza. Konsekracja była momentem, w którym poczułam, że odnalazłam swoje miejsce w świecie – mówi.

Konsekracja dziewczic i wdów jest zjawiskiem nowym także dla duszpasterzy. Dopiero od dwóch lat dostępne są wskazania duszpasterskie, a wdowami, dziewicami i pustelnikami, czyli nowymi-starymi formami życia konsekrowanego zajęła się specjalna podkomisja Konferencji Episkopatu Polski.

Pierwsza wdowa w archidiecezji warszawskiej została konsekrowana w 1997 r. Dziś pracuje w kurii. Trzecia będzie konsekrowana w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ożarowie 19 lutego.

– Gdy przychodzi moment rozstania, gdy mąż czy żona staje przed obliczem Pana, można resztę życia spędzić jałowo, skupić się na sobie albo w sobie zamknąć. Ale można też poświęcić siebie, swoje otoczenie, włączyć się w potrzeby Kościoła – mówi Wanda Rułka, która pierwsza w diecezji warszawsko-praskiej, 31 maja 2006 r., przeżywała obrzęd konsekracji.

## Myślałam, że jesteś zakonnica

Lekarka, mama dwóch córek i babcia czworga wnucząt przez lata starała się żyć blisko Kościoła. Od początku lat 80. ub. wieku angażowała się w rozmaite duszpasterstwa, w tym w Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. Wanda Rułka była doradcą życia rodzinnego, powiernikiem wielu młodzieżowych miłosnych dylematów, prowadziła krąg lectio divina. Codziennie uczestniczyła we Mszy św., odmawiała brewiarz. Gdy w 2004 r. zmarł mąż, szybko podjęła decyzję, że resztę życia chce spędzić w stanie wdowieństwa konsekrowanego. Czują, że chce tego także Bóg.

– Wnuczka mówiła mi, że właściwie od dawna myślała, że jestem zakonnica – śmieje się, patrząc na poustawiane na półce mieszkania na Tarchominie rodzinne zdjęcia.

Inna wdowa, Ewa, która swoje świadectwo umieściła w internecie, mówi że krzyż Chrystusa jest najważniejszą górą sięgającą od nieba do ziemi. Po śmierci męża stara się iść za Jezusem z Maryją i wspina się na tę górę, aby zdobyć szczyt. – Krzyż Jezusa wyrył się w moim sercu, wiedziałam i czułam, że tylko On jest teraz najważniejszy w moim życiu. Pragnęłam Go całym sercem i całą duszą, dla której stał się codziennym

Pokarmem. On to cztery lata temu konsekrował moje wdowieństwo – stałam się wybranką Boga – pisze Ewa na stronie [www.konsekrowane.org](http://www.konsekrowane.org).

Wdowy codziennie modlą się, by Ten, który uświęcił oblubienią przą więź z ich małżonkami, uświęcił teraz także ich wdowieństwo. Odmawiają brewiarz i przyjmują Komunię św. Resztę dnia, inaczej niż w zakonie, układają według swoich potrzeb. Nie noszą też habitów. A ślub, który składają, jest nieodwołalny, do końca życia.

– W archidiecezji warszawskiej do stanu konsekrowanego przygotowuje się sześć pań – informuje ks. Wiesław Kwiecień, duszpasterz wdów i dziewic konsekrowanych.

## Kościół jak wdowa

– W każdym stanie można naśladować Chrystusa, ale bezżenność jest tym, w którym naśladowanie Chrystusa wyraża się najpełniej. Chodzi o to, aby całe życie poświęcić sprawom Bożym, budowaniu królestwa Bożego. Ci, którzy pozostają w dziewictwie, uczestniczą w dziewictwie Kościoła, Oblubienicy Chrystusa – mówi Małgorzata. – Tajemnicę Kościoła Oblubienicy zapowiada i objawia sam Jezus w Ewangelii Mateusza, kiedy przedstawia uczniów jako tych, którzy już uczestniczą w tajemnicy oblubieńczej królestwa. Życie w dziewictwie powinno być podjęte dobrowolnie i tylko przez tych, którzy rozumieją jego sens. Sens zaś wyraża się w tym, że jest przede wszystkim dobrowolnym wyborem dla królestwa Bożego, a nie rezygnacją z małżeństwa – wyjaśnia.

Ojcowie Kościoła w stanie wdowieństwa doszukiwali się nadprzyrodzonego znaku. Św. Augustyn twierdził, że „Kościół jest jak wdowa”, bo oczekuje ponownego przyjścia Pana, jak wdowa pragnąca ponownie ujrzeć swego małżonka. Ale wzmoczone zainteresowanie konsekracją w stanie dziewictwa i wdowieństwa ze strony współczesnych kobiet ma z pewnością swoje znaczenie.

– To powołanie do miłości oblubieńczej, ale przeżywanej indywidualnie, choć w świecie. Nie musi polegać na ukrywaniu się. Wręcz przeciwnie. Kiedy ktoś mnie pyta o obrączkę, nie ukrywam, kim jestem, ale mówię wprost o mojej miłości do Boga – mówi Agnes Barbara Pietrzak. ■

## Pokarm i lekarstwo

Niech płonie miłością ku Tobie i nie kocha niczego poza Tobą. Niech swoim życiem zasługuje na pochwałę, ale jej nie pragnie. Niech wielbi Ciebie przez świętość ciała i czystość duszy. Niech służy Tobie w miłości i bojaźni. Ty bądź jej chwałą, radością i pragnieniem. Bądź dla niej pociechą w smutku, radą w niepewności, obroną przed krzywdą, ciepłością w ucisku, dostatkiem w ubóstwie, pokarmem w poście, lekarstwem w chorobie. Niech wszystko znajduje w Tobie, bo ponad wszystko wybrała Ciebie.

Fragment modlitwy z obrzędu konsekracji dziewczic

## Wystawa zegarów na Ursynowie

## Książ, który pokonał czas

Nieubłaganie odliczają minuty i wyznaczają kres. Choć już dawno przestały być w polskich domach meblem z duszą, ks. Jan Grochowski chce im tę funkcję przywrócić.

Smutek rodzi się z czasu, który upływa, a nie pozostawia owocu – pisał Antoine Saint-Exupéry w „Twardzi”, ostatniej i niedokończonych książce, którą sam uważał za dzieło swojego życia.

Przemijanie, jeden z najważniejszych problemów filozoficznych, staje się jednocześnie problemem eschatologicznym. I to tym pilniejszym, im więcej lat upływa w naszym własnym kalendarzu. Nieubłaganie bijący zegar każe kierować wzrok ku temu, co wieczne, ku samemu Bogu. W tym sensie nasze rozumienie czasu, jego doświadczanie i świadomość otwiera nas na perspektywę nieba. Zegary powodują, że zaczynamy cenić wartości nieprzemijalne. Paradoks polega na tym, że im bardziej zwalniamy tempo

życia, tym bardziej odczuwamy upływ czasu. Jak więc wykorzystać tę chwilę, która dana jest nam na tej ziemi?

„Gnamy – najczęściej nie wiedząc dokąd i po co. Dla większości liczy się tu i teraz, by wykorzystać czas najbardziej efektywnie, by »mieć«. »Bycie« zostawiamy na później” – przypomina rektor SGGW prof. Alojzy Szymański w albumie wprowadzającym do wystawy zegarów ks. Jana Grochowskiego, którą można oglądać do końca marca w gmachu Biblioteki Głównej, przy ul. Nowoursynowskiej.



**Nigdy nie myślałem, że moja pasja może się komuś spodobać. Tym bardziej nie nazywałem jej sztuką – mówi ks. Grochowski**  
**PONIŻEJ: Kilkadziesiąt zegarów w złożonych ramach zmusza do zastanowienia się, nad nieuchronnością przemijania, ale także nad tym, co wieczne**

Urodzony 1 stycznia 1934 r. kapłan był gościem spotkań z cyklu „Osobowości XXI wieku”, które półtora roku temu odbywały się w Katedrze Edukacji i Kultury Wydziału Nauk Humanistycznych. Wtedy po raz pierwszy zaprezentował w Warszawie swoją artystyczną pasję, przywożąc „Zegarowe misteria” – jak nazywa dzieła kanonika z Łomży muzeum w miejscu jego urodzenia, w Płonce-Strumiance. Bo ks. Grochowski jest kolekcjonerem i twórcą zegarów. Zwykłych i niezwykłych jednocześnie. Zwyczajne plastikowe budziki z przydrożnego bazaru, rękami artysty-kapłana nabierają niezwykłych kształtów: przydrożnych kapliczek,

szafeczek, klasycystycznego portalu czy znanego budynku. Choć sam autor skromnie przyznaje, że nigdy nie myślał o nich w kategoriach sztuki, w oczach odbiorców, zegary ks. Jana nabierają głębszych znaczeń. Wyobraźnia kapłana ubiera je w kosztowne ramy, czasami zwykłe listewki, ozdabia kartami pocztowymi, szkiełkami, drucikami przekształcając kiczowate tworzywo w małe dzieła, które czasem wrzuszają do łez, a innym razem wywołują uśmiech. **tg**

Wystawę można oglądać w sali wystaw czasowych Muzeum SGGW przy ul. Nowoursynowskiej 161, w gmachu Biblioteki Głównej w dni powszednie, w godz. 8.30–20. Dojazd autobusami 193, 148, 166.

## Warszawskie inicjatywy pozarządowe

## Najlepsi z S3KTOR-a

Słyszałeś o ciekawej inicjatywie pozarządowej i chcesz, żeby usłyszeli o niej także inni? Pomóż rozstrzygnąć miejski konkurs.

Do 25 lutego każdy mieszkaniec stolicy może zgłosić do konkursu najlepszą inicjatywę pozarządową, realizowaną w 2010 r. na rzecz Warszawy i jej mieszkańców. Z nadesłanych na specjalnych formularzach kandydatur wyłonione zostaną inicjatywy nomino-



wane do nagrody głównej, spośród których Kapituła Konkursowa, pod przewodnictwem prezydenta Warszawy, wybierze zwycięzców w dziewięciu kategoriach: edukacja, ekologia i środowisko przyrodnicze, kultura, pomoc społeczna i profilaktyka uzależnień, projekty interdyscyplinarne, przestrzeń miejska, sport i rekreacja, społeczeństwo obywatelskie i prawa człowieka, zdrowie oraz laureata nagrody Grand Prix.

Przewidziana została również specjalna Nagroda Mieszkańców – dla inicjatywy, która spośród kandydatów nominowanych do nagrody głównej uzyska najwięcej głosów poparcia w ogólnodostępnym głosowaniu. Głosowanie odbędzie się od 30 marca do 15 kwietnia. Szczegółowe informacje dotyczące konkursu znajdują się na stronie [www.um.warszawa.pl/ngo](http://www.um.warszawa.pl/ngo) oraz pod numerem telefonu 22 338 71 00. **gr**



## Raport o zdrowiu warszawiaków

# Mniej palimy, częściej biegamy

Mieszkańcy stolicy są starsi w porównaniu z innymi rejonami kraju, ale coraz zdrowsi – wynika z dziesięcioletnich badań, przeprowadzonych na zamówienie stołecznego ratusza.

**P**łowa mieszkańców Warszawy przekroczyła czterdziestkę, co szósty ma powyżej 65 lat. I chociaż statystycznie rodzi się nam więcej dzieci, niż mieszkańcom innych miast, jako społeczność starzejemy się. Ale starzejemy się zdrowiej, bardziej dbamy o siebie i dlatego żyjemy dłużej niż statystyczny Polak: panowie dożywają przeciętnie 74 lat, a panie – 81 lat. To średnio o 3 lata dłużej niż średnia kraju! Warszawianki żyją dłużej, więc jest ich o jedną piątą więcej od mężczyzn.

Krócej żyją mieszkańcy Pragi Północ, Żoliborza i Woli, a długowieczni zamieszkują przeważnie Wilanów i Ursynów. Różnice pomiędzy dzielnicami są spore: mężczyzna z Wilanowa przeżyje swojego rówieśnika z Pragi przeciętnie o 16 lat! Najwięcej seniorów spotyka się na Żoliborzu i w Śródmieściu. Co czwarty ich mieszkaniec ma powyżej 65 lat.

## Ach, to krążenie...

Dziesięcioletnie badania wykazały, że najczęściej zapadamy na choroby układu krążenia. Nic dziwnego, skoro aż 70 proc. dorosłych ma nadciśnienie, pali papierosy, ma zbyt wysoki cholesterol, nadwagę i nie uprawia sportu. Niebezpieczne jest również to, że blisko 40 proc. mężczyzn i 15 proc. kobiet nie wie o tym, że ma nadciśnienie, a połowa – że ma za dużo cholesterolu we krwi. Choroby układu krążenia są przyczyną 44 proc. zgonów. W Warszawie najbardziej zagrażają mieszkańcom Białołęki i Pragi Północ.

– Zaskoczyło nas to, że zawały, udary i inne choroby układu krążenia stanowią największe zagrożenie dla mieszkańców Białołęki – przyznaje Dariusz Hajdukiewicz, dyrektor Biura Polityki Zdrowotnej. – To dzielnica, w której mieszka wielu młodych ludzi.



JOANNA JURECZKO-WILK

**Już dzieci trzeba uczyć zdrowego stylu życia i aktywnego spędzania czasu wolnego**

Na razie nie potrafimy znaleźć przyczyn tego zjawiska, ale zlecimy szczegółowe analizy. Ale są też dobre wiadomości: zmniejsza się liczba kobiet z nadciśnieniem, palących mężczyzn i grubasów. Więcej też niż dawniej jemy warzyw i owoców, częściej uprawiamy sporty lub chociaż regularnie spacerujemy.

## Rak nadal groźny

27 proc. zgonów spowodowanych jest nowotworami, zwłaszcza tchawicy, oskrzeli i płuc. Zapadali na nie przeważnie mieszkańcy Pragi Północ, Woli i Żoliborza. Nadal niebezpieczny jest rak piersi. W ostatnich dwudziestu latach liczba zachorowań zwiększyła się o połowę. Rosną jednak szanse wyleczenia. A rosnąby szybciej, gdyby chorzy trafiali do lekarzy w początkowym stadium choroby.

– W najbliższych piętnastu latach liczba zachorowań na nowotwory jeszcze się podwoi. Takie są trendy na świecie – mówi dr Janusz Meder, prezes Polskiej Unii Onkologii. Spośród zaburzeń psychicznych mężczyzn trapią przede wszystkim uzależnienie od alkoholu i innych substancji oraz schizofrenia. Kobiety najczęściej przyjmowane są do szpitala z powodu schizofrenii, zaburzeń organicznych i afektywnych. Niestety coraz więcej kobiet i mężczyzn trafia do szpitala z powodu kłopotów z alkoholem.

## Wysokie, grube dzieci

W stolicy nadal trwa dziecięcy boom. Rocznie rodzi się tu ok. 20 tys. maluchów. Poprawiła się też opieka nad noworodkami i maluchami do 1. roku życia, a umieralność niemowląt w latach 2002–2005 spadła o jedną czwartą. Jest dobrze, ale mogłoby być lepiej. W stolicy umiera 4,7 noworodków na tysiąc urodzeń, w Krakowie – 3,7, w Gdańsku – 3,4. Najczęstsze przyczyny śmierci noworodków to: przedwczesny poród, sepsa i wady wrodzone.

W stolicy praktycznie nie ma problemu niedożywienia dzieci. Młodzi warszawiacy są statystycznie wyżsi i ciężsi od swoich rówieśników z innych regionów Polski. Niestety jedzą coraz mniej owoców, a jedna trzecia nie zjada śniadania przed wyjściem do szkoły. Niepokojące jest to, że ponad dwa razy więcej nastolatków pali papierosy, wzrosła też liczba upijających się (91 proc. chłopców i 98 proc. dziewcząt w wieku od 11 do 15 lat przyznało się, że upiło się kilka razy).

## Uwaga na gruźlicę

W Warszawie, pomimo poprawy w 2009 roku, nadal sporo osób choruje na gruźlicę. Jak wynika z danych warszawskiego Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc, ta choroba będzie jeszcze przez wiele lat ważnym problemem zdrowotnym w stolicy, szczególnie w przypadku osób bezdomnych. Mapa choroby pokrywa się z obszarami biedy: najczęściej przypadków zanotowano na Pradze Północ i Woli.

– Musimy szerzej informować o wczesnych objawach gruźlicy, wyculić na ten problem lekarzy i starać się eliminować źródła zakażenia – zaznacza dyrektor Biura Polityki Zdrowotnej ratusza.

Joanna Jureczko-Wilk

Włoski watykanista dla czytelników „Gościa”

# O wrogach papieża

– Siły przeciwne Kościołowi obecne były zawsze. Ale uderzyły z jeszcze większą siłą, **gdy na papieskim tronie zasiadł ortodoksyjny strażnik konserwatywnych wartości** – przekonuje Aldo Maria Valli, włoski watykanista, autor przetłumaczonej właśnie na język polski książki „Ratzinger na celowniku”.

Czym naraził się Benedykt XVI, że sondaże wieszczą mu dziś 30-procentowy spadek popularności w porównaniu z Janem Pawłem II? Aldo Maria Valli powodów do krytyki szuka w papieskiej krytyce gospodarki pozbawionej etyki, ale także piętnowaniu przez Benedykta XVI

grzechów w łonie samego Kościoła, w tym skandalu pedofilskiego. Według watykanisty, który towarzyszył Janowi Pawłowi II w 40 pielgrzymkach, media celowo wypaczają obraz obecnego papieża, przypisując mu niezrozumienie świata, nieumiejętność dialogu i zbytnie zapatrzenie w Kościół przedśoborowy. „Benedykt XVI jest atakowany, ponieważ mówi, że grzech w Kościele i grzech Kościoła rodzi się z ustępstwa na rzecz mentalności świata bez Boga i bez moralności. To nie Kościół wytwarza grzech. Grzech wytwarza się w niewiernym Kościele. W Kościele, który już nie potrafi być sobą. W Kościele, który otworzył swoje drzwi na pokusy i niemoralność świata” – pisze Aldo Maria Valli, przekonując, że Benedykt XVI chce ataki z zewnątrz zniwelować przez skierowanie uwagi na grzechy obecne we wnętrzu wspólnoty wierzących. Jego misją przywrócenia wiarygodności Kościołowi i papieżstwu ma opierać się na wytyczeniu ścieżki oczyszczenia, przeprowadzonego przy całkowitej otwartości kurtynie.

Książka „Ratzinger na celowniku. Dlaczego go atakują? Dlaczego jest słuchany?” ukazała się nakładem Wydawnictwa św. Stanisława



Aldo M. Valli wziął udział 16 stycznia w Warszawie w konferencji promującej książkę

BM. Dla czytelników „Gościa” mamy trzy egzemplarze, podpisane przez autora. Rozlosujemy je wśród osób, które 31 stycznia przysłały na adres warszawa@goscniedzielny.pl e-mail z danymi adresowymi i hasłem „Papież”. Książki wyślemy pocztą. **tg**

## zaproszenia

### Kolędowo

**30 stycznia** o godz. 17 w kościele św. Józefa Oblubieńca (ul. Sosnowskiego 34) odbędzie się koncert kolęd „Opowieść betlejemskiej gwiazdy” w wykonaniu chóru Cantate Deo.

### Dzień konsekrowanych

W święto Ofiarowania Pańskiego **2 lutego**, obchodzone w Kościele jako Dzień Życia Konsekrowanego, o godz. 16 w bazylice archikatedralnej św. Jana kard. Kazimierz Nycz odprawi Mszę św. dziękczynną za łaski powołania i konsekracji. Wezmą w niej udział kapłani, bracia zakonni, siostry zakonne oraz przedstawiciele i przedstawicielki instytutów świeckich oraz indywidualnych form życia konsekrowanego. Na początku Mszy św. odbędzie się poświęcenie gromnic

### Zawierzenie Matce Zbawiciela

**2 lutego** o godz. 18:30 w par. Najświętszego Zbawiciela w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 37, odprawiona zostanie uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Zawitkowskiego. Po Mszy św. Eleni da koncert kolęd. Na zakończenie spotkania bp Zawitkowski odmówi akt oddania mieszkańców Warszawy Matce Zbawiciela.

### Skazani na wolność?

W ramach comiesięcznych spotkań powstałego w ubiegłym roku Dominikańskiego Duszpasterstwa Dorosłych, **2 lutego** o godz. 19:30 o. Michał Adamski OP zaprasza na dyskusję o wolności. Spotkania odbywają się w drugą środę miesiąca, jednak w lutym, ze względu na ferie, termin zmieniono.

### Dzień Islamu

**31 stycznia** o godz. 16 w auli „Bobolanum”, przy ul. Rakowieckiej 61, odbędzie się spotkanie chrześcijan i muzułmanów poświęcone wspólnemu przezwyciężaniu ubóstwa. Uczestnicy będą czytali Biblię i Koran oraz modlili się o pokój. Będzie też okazja do popróbowania tureckich potraw. **■**

## Wymieniliśmy się dla Caritas

# „Skrzydła” urosły

**Przekazane Caritas stare monety i banknoty** pomogą dzieciom wyjść z biedy. W obu warszawskich diecezjach udało się zebrać ponad 15 tys. zł.

wym Bankiem Polskim, na początku roku zostały one wymienione na nowe złote. Zebrane w ten sposób fundusze Caritas przekazały dzieciom objętym akcją „Skrzydła”. Skierowane zostaną do ubogich rodzin, na zakup szkolnych obiadów, ubrań, wyprawek, sfinansowanie szkolnej wycieczki lub wakacyjnego wyjazdu.

W diecezjalnych oddziałach Caritas w obu warszawskich diecezjach akcja zakończyła się dużym sukcesem. W archidiecezji, po zbiorce i wymianie, uzyskano 11 638,53



zł. W praskiej Caritas udało się zebrać 4393,83 zł.

Odzew na akcję był ogromny, zaangażowała się też rzesza wolontariuszy, którzy zbierali stare pieniądze, sortowali je i dy-

żurowali w siedzibie NBP podczas liczenia. Tylko w praskiej Caritas przez ręce ponad stu wolontariuszy przeszło 712 tys. monet i 131 tys. banknotów. Pracownicy obu Caritas bardzo dziękują tym, którzy zdecydowali się wesprzeć akcję „Skrzydła” i przekazali na jej cel pieniądze sprzed denominacji. **jjw**